



ŻYWOTY

ADAMA
MICKIEWICZA



The Project Gutenberg eBook of Żywila: Powiastka z Dziejów Litewskich

This eBook is for the use of anyone anywhere in the United States and most other parts of the world at no cost and with almost no restrictions whatsoever. You may copy it, give it away or re-use it under the terms of the Project Gutenberg License included with this eBook or online at www.gutenberg.org. If you are not located in the United States, you will have to check the laws of the country where you are located before using this eBook.

Title: Żywila: Powiastka z Dziejów Litewskich

Author: Adam Mickiewicz

Translator: Ladislav Mickiewicz

Release date: February 24, 2009 [eBook #28168]

Most recently updated: January 4, 2021

Language: French, Polish

Other information and formats: www.gutenberg.org/ebooks/28168

Credits: Produced by Jimmy O'Regan (Produced from images kindly made available by Google Books/Harvard University)

***** START OF THE PROJECT GUTENBERG EBOOK ŻYWILA:
POWIASTKA Z DZIEJÓW LITEWSKICH *****

ŻYWILA

PO POLSKU

**PRZEDMOWA.
ŻYWILA.**

EN FRANÇAIS

**PRÉFACE.
ZYWILA**

ŻYWILA

POWIASTKA Z DZIEJÓW LITEWSKICH

PRZEZ

ADAMA MICKIEWICZA

ODSZUKANA I WYDANA
Z TŁÓMACZENIEM FRANCUZKIEM
PRZEZ

WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA

Ozdobiona rycina.

PARYŻ
KSIĘGARNIA LUXEMBURGSKA

16, ULICA DE TOURNON.
1866

Zabrania się przedruk.

PRZEDMOWA.

Przyjaciel lat dziecinnych ojca mojego, przypomniawszy sobie w tych czasach, iż jeden z najpiérwszych jego utworów był drukowany w ówczesnych pismach perjodycznych wileńskich, odszukał go i przysłał mi kopję, którą podzielić się z publicznością poczytuję sobie za obowiązek.

Jest to zaledwo szkic tylko, ale miłośnicy poezji jak miłośnicy sztuk pięknych zawsze wyłączném uczuciem otaczali szkice ręką mistrzów kreślone. Powiastkę dzisiejszą uważać można za pierwszy rys wielkiego poematu. Żywila ukazała się bezimiennie, w N^o 123 *Tygodnika Wileńskiego*, dnia 28 lutego 1819 r. (Ojciec mój wówczas zaledwo 20 rok życia kończył) pisana językiem starodawnym, do tytułu dodana była wskazówka, że podanie wyjęto ze starożytnych rękopismów polskich, udzielonych redakcji przez P. S. F. Z. Taż sama myśl natchnęła później Grażynę i Wallenroda, a widać w niej nawet tenże sam sposób obrobienia przedmiotu.

Pod gniotem cenzury podejrzliwój, poeci nasi często byli zmuszeni uciekać się do roli bajko-pisarza który nie mogąc wprowadzić na scenę ludzi, daru mowy zwierzętom udziela, i tak za pomocą przypowieści, wyklada prawdy, lub rozwija uczucia, wygnane z dziedziny życia politycznego. Z wyłącznym talentem i dowcipem używał tego sposobu Juljan Niemcewicz. Ojciec mój, kreśląc obowiązki względem ojczyzny, nieraz bohaterów poematów swoich szukał w odległych dość epokach, aby ich słowa, zupełnie dla rodaków przezroczyte, w oczach nieprzyjaciela zdawały się być tylko prostą historją. Takie utwory utrzymywały miłość Ojczyzny i nienawiść obcego jarzma.

WŁADYSŁAW MICKIEWICZ.

Paryż, 21^o maja 1886 r.

ŻYWILA

ŻYWILA.

Grekwie i rzymskiéy historyey pisarze dosyć nam ku zbudowaniu podali, o cnotliwych a prawie męzkiego serca białych-głowach, więc i Litwie naszéy na podobnych nie zeszło przykładach; gdyby iedno kto w dzieiach ony wypatrzeć, a złotém piórem okryślić chciał: ale wždy widząc iż nikt o tém iako żywo nie myśli, wziętem przed się ile ze mnie będzie, krótką historyykę ze staroświeckich xiąg wyyęta, po prostu wam przełożyć.

Okolo lata Pańskiego 1400, panowało w Nowogródku, Słonimie i Lidzie, możne i potężne xiąże na imie Koryat, u tego za się była córka iedynaczka: arcy-nadobna niewiasta; zwano ją Żywila, to iest Diana: gdyż i gładkością prawie cudną boginiey tey równała się, i my słano pospolicie, iż ku małżeńskim ślubom, znaczne wstręty miała; bo gdy xiążęta, a pany możne z dalekich stron przysyłali posły, upraszając ją sobie ku małżeństwu, wszystkim stale wzbraniała się: stad wieść szła, iż w panińskim stanie do końca żywota bydź chce. Ano wcale inaksze były tych uporów przyczyny. Xiężniczka Żywila od czasu nieiakiego rozmiłowała się skrycie litwina Poraya, męża z rycerskiém sercem, który przez swe wysmienite przewagi woienne mocno był xięciu Koryatowi spodobany; i w niebycie iego rząd nad wszém państwem sprawował, zkąd nie trudno mu było z lubownicą swoją tajemne schadzki miewać, gdzieby miłości swoje wynurzali i wzajemnie się pocieszali.

Stało się, iż krótko potém wrócił z woyny xiążę Koryat, i zasmucił się niepomału, wielką w kochanéy córce swoiey upatruiąc przemianę. Ony łzy, ony wzdychania, ony bladości, ony lękania się i drżenia ustawiczne przed oycem, dały mu wszystko, iako było, wyrozumić. «Córko odrodna, zawołał, na to przywiodła cię rozpusta a wszeteczność, iż zbańbiłaś na wieki dom oycowski, idź precz z przed oblicza mego; i ty, i kto cię na tę niecnotę zaprawił, śmiercią okrutna pomrzecie.» Jakoż, wytrąbiono z urzędu po mieście, iż ktoby wymienił gamrata xiężniczki Żywili, abo o nim lice iakowe powziął, bogato udarowan odeydzie. Alic trąbienie na świat poszło, gdyż nikt nie był, coby o skrytych miłościach onych coś wiedział, abo wiedząc Koryatowi doniósł. Xiężniczka Żywila, była w szczególném

zamiłowaniu u sług i poddanych swoich, a na rycerza Poraya który pokątnie nieszczęścia swego płakał, a na dworze w wesołą twarz ubrać się umiał, żadne iako żywo nie przyszło podeyrzenie.

Widząc tedy Koryat, iż wszystkie jego posłuchy i śledzenia, nieskutkują, a w iedno nic się obracają, mocno na córkę swoją nastawał, wielkie grozy czyniąc; ale ona statecznie w cierpliwości stała. «Oycze mój, pry, znam iżem winna znaczney winy, karay mię, o toć iestem, znam iżem niegodna znaleźć u ciebie miłosierdzie; przed się drugiéy duszy niewinnéy gubić z sobą nie mogę, abych ciężéy jeszcze Bogów nieobraziła.» Xiążę zatém spuścił nieco z onych pierwszych srogości, iął się pochlebstwa, i złość w mowie iedwabnéy przykrywaiąc, obiecował iéy dobrem słowem, iż grzech przepuści; aby iedno wszetecznika, coby zacz był? mógł wiedzieć.

Żywila milczała, łzami i szlochaniem odpowiadaiąc. Xiążę tedy zagniewawszy się gniewem wielkim, kazał iedyną córę swoją, w łańcuchy wsadzić i do lochu pod straż wrzucić, skąd miała bydź nie długo wywiedziona do tracenia.

I maż kto style? aby podołał opisać lamęty i ciężkie smętki a płacze, które stąd po wszém mieście powstały; bo xiężniczkę Żywilę naród w przedniey, iakoby bóstwo iakie miał uczciwości, i iakoby matkę kochaną miłował, iż rada ubogie ludzie wspierała, a srogi przeciwko poddanym umysł xiążący łagodziła.

Szedł tedy lud w gromadach wielkich na dworzec pański, gorzko płacząc a żebrząc miłości, ze strony ubogiéy xiężniczki. Przed się nic uprosić nie można.

Onego czasu także, na pograniczu trwały woyny między ruskimi kniaziami a Litwą. Iwan uźbierawszy siła woysk wszelakich, miasta ubiegał, ogniem i mieczem następował; tak iż nim się o tém wieść rozbiegła, mnogość ludu a krwi uczciwéy napsował, za się szybko nadciągnawszy, niedaleko miasta obozy rozłożył.

Działo się to dniem przed świętami Peruna; nazaiutrz miano tracić xiężniczkę Żywilę.

Poray od Koryata z garstką przebranego rycerstwa słany był, ażeby wstręty iakowe nieprzyjacielowi czynić, zaczemby obrony przyzwoite u murów

nastawiono. Ten, chociaż z daleko ogromniejszym a srogim sobie napastnikiem sprawę miał, przed się serca nietracąc, na ludzie iego bez sprawy lada jako ciągnące, z taką mocą a gwałtem wielkim padł, iż ie na głowę poraziwszy do kosza wegnał, i przyszlaby dnia owego zguba ostateczna na Rusiny, gdyby noc potrzebie końca niedała.

Poray nic nie mieszkając, nieprzyjaciół woyski swemi obsaczył, sam do miasta z radością nowiną bieżał. Odprawowano w mieście wesele wielkie. Koryat naprzeciw Poraya, z niemałym poczem wyiechał, cześć mu wszolaką wyrządząc i obrońcą swoim zowąc, więc i do zamku społem na ucztę z sobą zaprosił, a gdy się sami iedni znaleźli, Poray iako stał, upadł do nóg xiążęcia, szerokimi słowy wierność a stateczność swoją wywodząc: «Atoć xiążę i panie mój, poraziłem nieprzyjaciół twoye porażką znaczną, i dadzą li Bogowie do małego szczętu wygubić ich, w tém za się to za nagrodę sowitą mieć chcę, abys córki twéy iedynéy nie tracił, a mnie ią z łaski swéy w małżeństwo oddał; za którą łaskę twoją, krwią i maiętnością, ile ze mnie iest, odslugować niechybię.» Xiąże wmiast dobroci niechęć pokazywał, i takimi słowy rzekł: «Porayu, napełniłeś mię weselem i smętkiem; raduję się słysząc o tak zacnych posługach twoich, a za się przecz wymagasz co iest nad moc moją? Owe święte a wielkie przodki nasze, Xiążęta Litewskie, wiesz jako córek swoich poddanym za mąż niedawali, a źle z tym jest, kto krwie swéy niedbały, na lekkość ią puszcza; więc i z tym, kto się powodzeniem w pychę wbiia a zbytnie wyżéy niż nań przystało, sięga. Lepak i to imo się puszczaiąc, córka moja wyrodna domu xiążęcego godność iście splamiła... Wierzyć nie chcę, abys iéy do takowéy sromoty przywódca był. Wždy skądby się tak nagła ku téy wszetecznicy miłość twoja wzięła? Nierozumiem. Zaś i z tych gołych podeyrzeń oczyścić się musisz; na ten czas obaczę co z tém mam czynić.»

Po rozhovorze takowym, rozeszli się obadwa na pozór łaskawie, obadwa gniewy wewnątrz złamali i pokryli. Poray niewdzięcznością pańską do żywego poruszony, a prawie gromem rażony, przeczuł iż zło nad nim wisi, zemstę przeto głęboko w sercu zasadzoną warzył. Xiąże też rozumiał o Porayu iż krom wåtpliwości, przez ów z xieżniczką nierząd i przez rycerskie szczęście, stolicę pana swego chce posiąść. Dla tego przemyślał iakoby mu żywot wzięty bydz mógł, teraz uczynić tego nie śmiejąc, snać by się rozruch niestał pomiędzy ludem, który Poraya po mieście obrońcą

wykrzykiwał; zaczęł ku wytłuczeniu do reszty nieprzyjaciół, prawica Poraya ieszcze potrzebną była.

Działo się to w noc przed świętkami Peruna; nazaiutrz miała być tracona więźniczka Żywila.

Iwan tymczasem porażony i ściśniony srodze, wyglądał rychło mu czas ostateczny zabłyśnie i wszelkiéy nadziei próżen, biedził się, niewiedząc iaką lepszą radę wziąć przed się. Gdy oto drabanci obozowi wbieżeli mówiąc, iż mąż nieiaki, w czarnéy zbroiey do obozu iachał, a słuchania xiążęcego prosi. Kazano go wpuścić. Szedł więc i rzekł: «Kniaziu Iwanie, Poray iestem, którym ludzie twe dwakroć pobił i ciebie obsaczonego zewsząd trzymam, a otoc przychodzę, oddać w ręce twe, miasto z xiążęciem iego, i ze wszystkiemi dostatki i woyskiem iego. Masz mnie iedno przysiądź przysięgą wielką, iż ludzi mieczem i ogniem psować nie będziesz, a iż xiężniczka pewna, w mieście więziona, żoną mi dana być musi ze wszelakiem bezpieczeństwem.»

Już się zabierało na brzask przededniem świąt Peruna, a dnia onego miała być tracona więźniczka Żywila.

Nagle hałas i zgiełk nad spodziw wielki rozszedł się po wszem mieście; co zwawsi obywatele, zastawiając się onéy gwałtownéy napaści, gardła dali. Innych trwogą potłumiono, tak iż poddanność nieprzyjaciołom uczynić musieli.

Poray wybiia więzienie i znayduie (zgroza mówić) ulubioną swoją, bladą, półżywą, na lichém posłaniu, ladaiako porzuconą, w ciemnice. Obaczywszy Poraya, zemgłała.

Niesiono ją zatém na ulicę, aby iakokolwiek ocucić, a ducha iéy przywołać. Ratowano, a ona się nieczuła; zbiegł się lud to widząc, i stało się wołanie i krzyk wielki; ano przed się nieczuła. Nareszcie wdzięczne oce otwierając cudowała się mocno, widząc w około ciżbę ludu i zbrojne męże nieprzyjacielskie. Na on czas Poray przystąpiwszy, rzekł: «Złóż twoie boiaźni naymilsza, to są boiownicy Iwana, zemściciela krzywd naszych, którego opieka z nas nie zeydzie.» Żywila to usłyszawszy, dobrze znowu nie zemgłała, potém za się nagle miecz od boku Poraya wychwyciwszy, tak silnie sztychem w piersi mu uderzyła, iż na skrós przepadł, «Zdrayco,

wołając, tak li u ciebie małą była oczyzna, iż ją dla trochę téy gładkości zaprzedałeś? człowieku beze czci, tak li odpłaciłeś za moje stateczne miłości? A za wy obywatelowie, przecz stoicie iakoby nie do was mówiono, przecz nie obróćcie na tych oto zbóyców gniewu i zemsty waszély?» To mówiąc, z mieczem na nieprzyacioły blisko stojące godziła; czém lud wszystkim, iakoby kto ogniem po nich rzucił, poruszony, dopadłszy co kto mógł, z broniami i mieczami, na Rusiny, nic takowego niespodziewaiące się, bieżał. Wytępiono ich moc wielką, po domach i ulicach, resztę żywcem brano a więziono. Żywila przybiegłszy kędy Koryat z tarasu świeżo wypuszczony stał, «Oycze mój!» zawołała i padła bez duszy.

Pochowano ją pod Mendogową górą, kędy kopiec usypano i drzewa na pamiątkę sadzono. Staruszkowie dziękuiąc Panu Bogu wszechmogącemu iż ich na hańbę a urągowisko nieprzyaciela niepodał, powtarzaią dziatkom swym imię Żywili.

KONIEC.

ZYWILA

LÉGENDE LITHUANIENNE

PAR

ADAM MICKIEWICZ

RETROUVÉE ET PUBLIÉE,
TEXTE ET TRADUCTION EN REGARD;

PAR

LADISLAS MICKIEWICZ

Avec une eau-forte

PARIS

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
16 RUE DE TOURNON.
1866.

Tous droits réservés.

PRÉFACE.

Un ami d'enfance de mon père s'étant rappelé dernièrement que l'une de ses premières productions avait été insérée dans une revue de Vilna, la fit rechercher; et il vient de m'en envoyer une copie, que je crois devoir communiquer au public.

Ce n'est guère qu'une esquisse; mais les amis des belles-lettres, ainsi que les amis des arts, ont toujours eu une curiosité pieuse pour les esquisses des maîtres. On peut considérer le présent écrit comme le canevas d'un poëme. Il a paru anonyme dans le n^o 123 du *Tygodnik Wilenski* du 28 février 1819 (mon père n'avait alors que 20 ans). Le style en est archaïque. Et le titre portait l'indication que la légende était tirée d'anciens manuscrits polonais communiqués à la rédaction par P. S. F. Z. C'est la même pensée qui a inspiré Grazyna, puis Wallenrod, et c'est aussi le même procédé.

Sous l'empire d'une censure ombrageuse, l'écrivain patriote s'est trouvé souvent réduit au rôle du fabuliste qui, dans l'impossibilité de mettre les hommes en scène, fait parler les animaux et trouve ainsi le moyen de produire par l'apologue la vérité proscrite de la vie politique. Et c'est ce que notre Niemcewicz exécuta avec tant de talent et d'esprit. Adam Mickiewicz, afin d'exprimer les devoirs envers la patrie a parfois choisi ses personnages à une époque assez éloignée pour que leurs paroles, transparentes aux yeux des compatriotes, ne semblassent que de l'histoire ancienne aux yeux de l'ennemi. Des créations pareilles ont entretenu l'amour de la patrie polonaise et la haine de l'oppression étrangère.

LADISLAS MICKIEWICZ.

Paris, 21 Mai 1860.

ZYWILA

Les Grecs et les Romains, dans leurs histoires, nous ont transmis, en suffisance pour notre édification, des actes de femmes vertueuses et d'un cœur quasi viril. Notre Lithuanie, elle aussi, ne manquerait point de semblables exemples, si quelqu'un eût su les découvrir dans ses fastes et les retracer d'une plume d'or: mais voyant, hélas! qu'il n'y a pour y songer âme qui vive, j'ai pris à tâche, autant du moins que je le puis, de vous présenter une courte légende tirée des anciennes chroniques.

Vers l'an du Seigneur 1400, il régnait à Nowogrodek, Slonim et Lida, un riche et puissant prince nommé Koryat. Il avait une fille unique d'une étonnante beauté et qu'on appelait Zywila, c'est-à-dire Diane; car, par sa grâce merveilleuse, elle égalait presque cette déesse et l'on pensait communément qu'elle éprouvait pour le mariage une vive répugnance; vainement, en effet, des princes et de puissants seigneurs avaient-ils envoyé de contrées lointaines leurs ambassadeurs demander sa main: à chacun elle avait opposé le même constant refus. Cela donna lieu au bruit qu'elle voulait demeurer jusqu'à la fin de ses jours dans l'état de virginité. Mais son obstination tenait à de tous autres motifs. Depuis un certain temps, la princesse Zywila s'était secrètement énamourée du lithuanien Poray, homme au cœur héroïque, que ses éclatants succès à la guerre avaient placé très-avant dans la faveur de Koryat, si bien qu'en son absence c'est lui qui gouvernait l'empire. Aussi ne lui était-il pas difficile de se ménager avec sa bien-aimée de fréquents et mystérieux rendez-vous où ils s'exprimaient leur amour et se consolait mutuellement.

Il advint que le prince Koryat, au retour d'une rapide expédition, s'attrista grandement en remarquant un profond changement dans sa fille chérie. Ces larmes, ces soupirs, ces pâleurs, ce trouble, ces frissons continuels devant son père, lui révélèrent tout: « Fille dénaturée, s'écria-t-il, voilà donc que l'inconduite et le désordre font fait déshonorer pour toujours la maison paternelle; disparais de ma présence; toi et celui qui t'a induite à mal, vous périrez d'une mort cruelle. » On proclama officiellement par la ville, au son de la trompette, que quiconque dénoncerait l'amant de la princesse, ou

fournirait à cet égard des indications, s'en retournerait richement récompensé. Mais autant en emporta le vent, puisque personne ne savait rien de ces secrètes amours, ou le sachant, ne les dévoila à Koryat. La princesse Zywila avait été prise en singulière affection par ses serviteurs et sujets, et quant au guerrier Poray, qui pleurait à la dérobee son malheur, il savait montrer à la cour un joyeux visage et nul ne le soupçonnait.

Koryat, voyant que toute sa surveillance et ses recherches demeuraient infructueuses et n'aboutissaient à rien, tourna ses efforts contre sa fille et n'épargna point la menace; mais la patience de celle-ci ne se lassait pas. « Mon père, lui disait-elle, j'avoue que je mérite un lourd châtement; punis moi, me voici; je n'ignore pas que je suis indigne de ta miséricorde; je ne puis pourtant entraîner dans ma perte une autre âme innocente, de peur d'offenser les dieux plus grièvement encore. » Le prince alors se départit un peu de ses premières rigueurs, et il essaya de la prendre par la douceur; dissimulant sa colère sous de soyeuses paroles, il lui promettait de lui pardonner sa faute, si seulement il lui était donné de connaître le nom du séducteur.

Zywila se taisait, ne répondant que par ses larmes et ses sanglots. Le prince, transporté de fureur, ordonna d'enchaîner sa fille unique et de la jeter sous bonne garde au fond d'un cachot d'où elle ne devait sortir que pour être bientôt conduite au supplice.

Qui pourrait décrire les lamentations, le violent chagrin et les larmes dont fut remplie la ville entière: naguère la nation considérait la princesse Zywila comme une déesse de l'honnêteté et l'aimait à l'égal d'une mère adorée, car elle se plaisait à soulager le pauvre monde et elle tempérant l'humeur du prince envers ses sujets.

Le peuple en masse se pressait dans la cour du palais, pleurant amèrement et mendiant pitié pour la pauvre princesse, sans pouvoir rien obtenir.

En ce même temps, les frontières étaient troublées par les incursions que les princes ruthéniens faisaient en Lithuanie. Iwan, ayant rassemblé force soldats de toute espèce, parcourait le pays, en promenant par les villes le fer et le feu. Avant que la nouvelle ne s'en fût répandue, une foule d'honnêtes habitants avaient déjà souffert, et lui, par une marche rapide, s'était avancé jusqu'à la capitale, à proximité de laquelle il établit son camp.

Cela se passait la veille des fêtes de Perun: le lendemain devait avoir lieu le supplice de la princesse Zywila.

Poray fut détaché par Koryat avec une poignée de guerriers d'élite pour arrêter l'ennemi, pendant qu'on ferait sur les remparts les préparatifs nécessaires. Quoiqu'il eût affaire à un envahisseur cruel et de beaucoup supérieur en nombre, il ne perdit pas courage, mais il fondit avec une telle impétuosité sur les troupes qui avançaient sans ordre qu'il les tailla en pièces et les rejeta derrière leurs retranchements de chariots; cette journée aurait été témoin de la destruction totale des Ruthéniens, si la nuit n'eût mis fin au combat.

Poray, sans perdre de temps, enveloppa des siens l'armée ennemie, puis courut de sa personne porter à la ville cette heureuse nouvelle. La ville célébra de grandes réjouissances. Koryat alla au devant de Poray, avec un nombreux cortège, et lui rendit toute sorte d'honneurs en le proclamant son sauveur. Il l'invita à un banquet au château: dès qu'ils furent seuls, Poray se laissa tomber de son long aux pieds du prince et lui rappela en détails sa fidélité et sa constance: « Mon prince et seigneur, voici que j'ai taillé ton ennemi en pièces et les dieux te donneront de le détruire entièrement; je me regarderai comme amplement récompensé si tu ne fais point périr ta fille unique, mais si au contraire tu daignes me l'accorder pour femme; et en reconnaissance de cette grâce, je te consacrerai mes biens et ma vie. » Le prince, au lieu de lui témoigner de la bonté, laissa percer son mauvais vouloir et répliqua en ces termes: « Poray, tu m'as à la fois rempli de joie et de chagrin; je me réjouis à l'énumération de tes dignes services, mais tu réclames une récompense qu'il n'est point en mon pouvoir d'accorder. Tu sais que nos saints et grands ancêtres, les princes lithuaniens, ne donnaient point leur fille en mariage à leurs sujets. Malheur à quiconque, sans respect pour son sang, dispose de sa personne à la légère! Malheur aussi à celui que le succès enorgueillit et auquel il inspire de trop hautes visées! En laissant de côté ces considérations, ma fille dénaturée a terni l'honneur de ma maison princière. Je me refuse à croire que tu l'aies précipitée dans cette honte. Mais d'où vient ton subit amour pour cette criminelle? Je ne le comprends pas. Il faut que tu te laves de ce simple soupçon, et je verrai alors ce qu'il me restera à faire. »

Après cet entretien, ils se séparèrent; très-satisfaits en apparence, ils dissimulaient tous deux leur fureur. Poray blessé au vif de l'ingratitude de son maître et comme frappé de la foudre, pressentit qu'un malheur était suspendu sur sa tête. C'est pourquoi il se résolut à une vengeance que déjà il couvait au fond de son cœur. Le prince pensait de son côté qu'évidemment, par cette relation coupable avec la princesse, jointe à ses succès militaires, il voulait s'emparer de sa propre capitale. Il réfléchit donc aux moyens de lui enlever la vie, n'osant le faire à l'instant même, de peur qu'il ne s'en suivît un mouvement parmi le peuple qui, dans la ville, acclamait Poray comme son sauveur; de plus, jusqu'à l'entier écrasement de l'ennemi, le bras de Poray lui était encore nécessaire.

Cela se passait dans la nuit d'avant la fête de Perun: le lendemain devait avoir lieu le supplice de la princesse Zywila.

Pendant ce temps, Iwan, défait et étroitement resserré, s'attendait à voir arriver le moment fatal; privé de tout espoir, il se tourmentait sans savoir qu'entreprendre. Tout à coup les gardes du camp arrivent lui dire qu'un guerrier couvert d'une noire armure est arrivé au camp et réclame une audience du prince. Ordre fut donné de l'introduire. Il s'avança et dit: « Kniaz Iwan, je suis Poray qui deux fois ai défait tes soldats et par qui tu es cerné de toutes parts. Je viens remettre dans tes mains la ville et son prince avec toutes ses richesses et son armée. Il faut seulement que tu t'engages par un serment solennel à ne pas anéantir la population par le fer et le feu, et à me donner pour femme en toute sécurité certaine princesse détenue dans la ville.

Déjà allait poindre l'aurore du jour de la fête de Perun, et ce jour-là devait avoir lieu le supplice de la princesse Zywila.

Soudain un fracas et un tumulte inattendus s'élèvent dans la ville; les citoyens les plus énergiques périssent en s'opposant à cette violente irruption; dominés par la crainte, les autres font leur soumission à l'ennemi.

Poray brise les portes de la prison et trouve, c'est honteux à dire, sa bien-aimée, pâle, à moitié morte, abandonnée sur une couche grossière dans un obscur cachot. A la vue de Poray, elle perdit connaissance.

On la transporta dans la rue pour la faire revenir à elle et rappeler ses esprits. On s'empressait autour d'elle, sans qu'elle sortit de son évanouissement; à ce spectacle, le peuple accourut; il y eut des plaintes et de grands cris: elle demeurait privée de sentiment. A la fin elle ouvrit des yeux reconnaissants et fut étonnée de voir le peuple en foule et des ennemis en armes. Poray s'approchant lui dit: « Bannis toute crainte, ma très-chère, ce sont les guerriers d'iwan, les vengeurs de nos offenses, dont la protection ne nous quittera plus. » A ces mots, Zywila fut près de s'évanouir de nouveau; soudain elle tira du fourreau le glaive de Poray et en dirigea la pointe contre sa poitrine avec tant de force qu'elle le transperça d'outre en outre. « Traître, s'écria-t-elle, la patrie était donc si peu de chose à tes yeux que tu l'as vendue pour un peu de cette beauté; homme sans honneur, c'est ainsi que tu m'as payée de mon constant amour! Et vous, citoyens, qui restez immobiles, comme si cela ne s'adressait point à vous, ne tournerez-vous pas contre ces brigands votre colère et vos vengeances? » En achevant ces mots, elle se jeta avec son glaive sur l'ennemi le plus proche: à cette vue, le peuple remué comme si on l'eût aspergé de flammes, et prenant ce qui lui tombait sous la main, courut avec des armes et des glaives sur les Ruthéniens qui ne s'attendaient à rien de semblable. On en extermina un grand nombre dans les maisons et dans les rues; on prit Iwan et l'on emprisonna le reste. Zywila accourut sur la terrasse où se tenait Koryat qu'on venait de délivrer: « Mon père! » s'écria-t-elle, et elle tomba sans vie.

On l'enterra au pied de la montagne de Mendog; à cet endroit on éleva un tumulus et l'on planta des arbres en souvenir. Les vieillards, en rendant grâce à Dieu tout puissant de ne pas les avoir livrés à la honte et aux moqueries de l'ennemi, répètent à leurs enfants le nom de Zywila.

FIN.

Paris.—Typ. Rouge frères, Dunon et Fresné, rue du Four-St-Germain, 43.

*** END OF THE PROJECT GUTENBERG EBOOK ŻYWILA:
POWIASTKA Z DZIEJÓW LITEWSKICH ***

Updated editions will replace the previous one—the old editions will be renamed.

Creating the works from print editions not protected by U.S. copyright law means that no one owns a United States copyright in these works, so the Foundation (and you!) can copy and distribute it in the United States without permission and without paying copyright royalties. Special rules, set forth in the General Terms of Use part of this license, apply to copying and distributing Project Gutenberg™ electronic works to protect the PROJECT GUTENBERG™ concept and trademark. Project Gutenberg is a registered trademark, and may not be used if you charge for an eBook, except by following the terms of the trademark license, including paying royalties for use of the Project Gutenberg trademark. If you do not charge anything for copies of this eBook, complying with the trademark license is very easy. You may use this eBook for nearly any purpose such as creation of derivative works, reports, performances and research. Project Gutenberg eBooks may be modified and printed and given away—you may do practically ANYTHING in the United States with eBooks not protected by U.S. copyright law. Redistribution is subject to the trademark license, especially commercial redistribution.

START: FULL LICENSE

THE FULL PROJECT GUTENBERG™ LICENSE

PLEASE READ THIS BEFORE YOU DISTRIBUTE OR USE THIS WORK

To protect the Project Gutenberg™ mission of promoting the free distribution of electronic works, by using or distributing this work (or any other work associated in any way with the phrase “Project Gutenberg”), you agree to comply with all the terms of the Full Project Gutenberg License available with this file or online at www.gutenberg.org/license.

Section 1. General Terms of Use and Redistributing Project Gutenberg electronic works

1.A. By reading or using any part of this Project Gutenberg electronic work, you indicate that you have read, understand, agree to and accept all the terms of this license and intellectual property (trademark/copyright) agreement. If you do not agree to abide by all the terms of this agreement, you must cease using and return or destroy all copies of Project Gutenberg electronic works in your possession. If you paid a fee for obtaining a copy of or access to a Project Gutenberg electronic work and you do not agree to be bound by the terms of this agreement, you may obtain a refund from the person or entity to whom you paid the fee as set forth in paragraph 1.E.8.

1.B. “Project Gutenberg” is a registered trademark. It may only be used on or associated in any way with an electronic work by people who agree to be bound by the terms of this agreement. There are a few things that you can do with most Project Gutenberg electronic works even without complying with the full terms of this agreement. See paragraph 1.C below. There are a lot of things you can do with Project Gutenberg electronic works if you follow the terms of this agreement and help preserve free future access to Project Gutenberg electronic works. See paragraph 1.E below.

1.C. The Project Gutenberg Literary Archive Foundation (“the Foundation” or PGLAF), owns a compilation copyright in the collection of Project Gutenberg electronic works. Nearly all the individual works in the collection are in the public domain in the United States. If an individual work is unprotected by copyright law in the United States and you are

located in the United States, we do not claim a right to prevent you from copying, distributing, performing, displaying or creating derivative works based on the work as long as all references to Project Gutenberg are removed. Of course, we hope that you will support the Project Gutenberg mission of promoting free access to electronic works by freely sharing Project Gutenberg works in compliance with the terms of this agreement for keeping the Project Gutenberg name associated with the work. You can easily comply with the terms of this agreement by keeping this work in the same format with its attached full Project Gutenberg License when you share it without charge with others.

1.D. The copyright laws of the place where you are located also govern what you can do with this work. Copyright laws in most countries are in a constant state of change. If you are outside the United States, check the laws of your country in addition to the terms of this agreement before downloading, copying, displaying, performing, distributing or creating derivative works based on this work or any other Project Gutenberg work. The Foundation makes no representations concerning the copyright status of any work in any country other than the United States.

1.E. Unless you have removed all references to Project Gutenberg:

1.E.1. The following sentence, with active links to, or other immediate access to, the full Project Gutenberg License must appear prominently whenever any copy of a Project Gutenberg work (any work on which the phrase “Project Gutenberg” appears, or with which the phrase “Project Gutenberg” is associated) is accessed, displayed, performed, viewed, copied or distributed:

This eBook is for the use of anyone anywhere in the United States and most other parts of the world at no cost and with almost no restrictions whatsoever. You may copy it, give it away or re-use it under the terms of the Project Gutenberg™ License included with this eBook or online at www.gutenberg.org. If you are not located in the United States, you will have to check the laws of the country where you are located before using this eBook.

1.E.2. If an individual Project Gutenberg electronic work is derived from texts not protected by U.S. copyright law (does not contain a notice indicating that it is posted with permission of the copyright holder), the work can be copied and distributed to anyone in the United States without paying any fees or charges. If you are redistributing or providing access to a work with the phrase “Project Gutenberg” associated with or appearing on the work, you must comply either with the requirements of paragraphs 1.E.1 through 1.E.7 or obtain permission for the use of the work and the Project Gutenberg trademark as set forth in paragraphs 1.E.8 or 1.E.9.

1.E.3. If an individual Project Gutenberg electronic work is posted with the permission of the copyright holder, your use and distribution must comply with both paragraphs 1.E.1 through 1.E.7 and any additional terms imposed by the copyright holder. Additional terms will be linked to the Project Gutenberg License for all works posted with the permission of the copyright holder found at the beginning of this work.

1.E.4. Do not unlink or detach or remove the full Project Gutenberg License terms from this work, or any files containing a part of this work or any other work associated with Project Gutenberg.

1.E.5. Do not copy, display, perform, distribute or redistribute this electronic work, or any part of this electronic work, without prominently displaying the sentence set forth in paragraph 1.E.1 with active links or immediate access to the full terms of the Project Gutenberg License.

1.E.6. You may convert to and distribute this work in any binary, compressed, marked up, nonproprietary or proprietary form, including any word processing or hypertext form. However, if you provide access to or distribute copies of a Project Gutenberg work in a format other than “Plain Vanilla ASCII” or other format used in the official version posted on the official Project Gutenberg website (www.gutenberg.org), you must, at no additional cost, fee or expense to the user, provide a copy, a means of exporting a copy, or a means of obtaining a copy upon request, of the work in its original “Plain Vanilla ASCII” or other form. Any alternate format must include the full Project Gutenberg License as specified in paragraph 1.E.1.

1.E.7. Do not charge a fee for access to, viewing, displaying, performing, copying or distributing any Project Gutenberg works unless you comply with paragraph 1.E.8 or 1.E.9.

1.E.8. You may charge a reasonable fee for copies of or providing access to or distributing Project Gutenberg electronic works provided that:

- You pay a royalty fee of 20% of the gross profits you derive from the use of Project Gutenberg works calculated using the method you already use to calculate your applicable taxes. The fee is owed to the owner of the Project Gutenberg trademark, but he has agreed to donate royalties under this paragraph to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation. Royalty payments must be paid within 60 days following each date on which you prepare (or are legally required to prepare) your periodic tax returns. Royalty payments should be clearly marked as such and sent to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation at the address specified in Section 4, "Information about donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation."
- You provide a full refund of any money paid by a user who notifies you in writing (or by e-mail) within 30 days of receipt that s/he does not agree to the terms of the full Project Gutenberg™ License. You must require such a user to return or destroy all copies of the works possessed in a physical medium and discontinue all use of and all access to other copies of Project Gutenberg™ works.
- You provide, in accordance with paragraph 1.F.3, a full refund of any money paid for a work or a replacement copy, if a defect in the electronic work is discovered and reported to you within 90 days of receipt of the work.
- You comply with all other terms of this agreement for free distribution of Project Gutenberg™ works.

1.E.9. If you wish to charge a fee or distribute a Project Gutenberg™ electronic work or group of works on different terms than are set forth in this agreement, you must obtain permission in writing from the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, the manager of the Project

Gutenberg™ trademark. Contact the Foundation as set forth in Section 3 below.

1.F.

1.F.1. Project Gutenberg volunteers and employees expend considerable effort to identify, do copyright research on, transcribe and proofread works not protected by U.S. copyright law in creating the Project Gutenberg™ collection. Despite these efforts, Project Gutenberg™ electronic works, and the medium on which they may be stored, may contain “Defects,” such as, but not limited to, incomplete, inaccurate or corrupt data, transcription errors, a copyright or other intellectual property infringement, a defective or damaged disk or other medium, a computer virus, or computer codes that damage or cannot be read by your equipment.

1.F.2. LIMITED WARRANTY, DISCLAIMER OF DAMAGES - Except for the “Right of Replacement or Refund” described in paragraph 1.F.3, the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, the owner of the Project Gutenberg™ trademark, and any other party distributing a Project Gutenberg™ electronic work under this agreement, disclaim all liability to you for damages, costs and expenses, including legal fees. YOU AGREE THAT YOU HAVE NO REMEDIES FOR NEGLIGENCE, STRICT LIABILITY, BREACH OF WARRANTY OR BREACH OF CONTRACT EXCEPT THOSE PROVIDED IN PARAGRAPH 1.F.3. YOU AGREE THAT THE FOUNDATION, THE TRADEMARK OWNER, AND ANY DISTRIBUTOR UNDER THIS AGREEMENT WILL NOT BE LIABLE TO YOU FOR ACTUAL, DIRECT, INDIRECT, CONSEQUENTIAL, PUNITIVE OR INCIDENTAL DAMAGES EVEN IF YOU GIVE NOTICE OF THE POSSIBILITY OF SUCH DAMAGE.

1.F.3. LIMITED RIGHT OF REPLACEMENT OR REFUND - If you discover a defect in this electronic work within 90 days of receiving it, you can receive a refund of the money (if any) you paid for it by sending a written explanation to the person you received the work from. If you received the work on a physical medium, you must return the medium with your written explanation. The person or entity that provided you with the defective work may elect to provide a replacement copy in lieu of a refund. If you received the work electronically, the person or entity providing it to

you may choose to give you a second opportunity to receive the work electronically in lieu of a refund. If the second copy is also defective, you may demand a refund in writing without further opportunities to fix the problem.

1.F.4. Except for the limited right of replacement or refund set forth in paragraph 1.F.3, this work is provided to you 'AS-IS', WITH NO OTHER WARRANTIES OF ANY KIND, EXPRESS OR IMPLIED, INCLUDING BUT NOT LIMITED TO WARRANTIES OF MERCHANTABILITY OR FITNESS FOR ANY PURPOSE.

1.F.5. Some states do not allow disclaimers of certain implied warranties or the exclusion or limitation of certain types of damages. If any disclaimer or limitation set forth in this agreement violates the law of the state applicable to this agreement, the agreement shall be interpreted to make the maximum disclaimer or limitation permitted by the applicable state law. The invalidity or unenforceability of any provision of this agreement shall not void the remaining provisions.

1.F.6. INDEMNITY - You agree to indemnify and hold the Foundation, the trademark owner, any agent or employee of the Foundation, anyone providing copies of Project Gutenberg™ electronic works in accordance with this agreement, and any volunteers associated with the production, promotion and distribution of Project Gutenberg™ electronic works, harmless from all liability, costs and expenses, including legal fees, that arise directly or indirectly from any of the following which you do or cause to occur: (a) distribution of this or any Project Gutenberg work, (b) alteration, modification, or additions or deletions to any Project Gutenberg work, and (c) any Defect you cause.

Section 2. Information about the Mission of Project Gutenberg

Project Gutenberg is synonymous with the free distribution of electronic works in formats readable by the widest variety of computers including obsolete, old, middle-aged and new computers. It exists because of the

efforts of hundreds of volunteers and donations from people in all walks of life.

Volunteers and financial support to provide volunteers with the assistance they need are critical to reaching Project Gutenberg's goals and ensuring that the Project Gutenberg collection will remain freely available for generations to come. In 2001, the Project Gutenberg Literary Archive Foundation was created to provide a secure and permanent future for Project Gutenberg and future generations. To learn more about the Project Gutenberg Literary Archive Foundation and how your efforts and donations can help, see Sections 3 and 4 and the Foundation information page at www.gutenberg.org.

Section 3. Information about the Project Gutenberg Literary Archive Foundation

The Project Gutenberg Literary Archive Foundation is a non-profit 501(c)(3) educational corporation organized under the laws of the state of Mississippi and granted tax exempt status by the Internal Revenue Service. The Foundation's EIN or federal tax identification number is 64-6221541. Contributions to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation are tax deductible to the full extent permitted by U.S. federal laws and your state's laws.

The Foundation's business office is located at 41 Watchung Plaza #516, Montclair NJ 07042, USA, +1 (862) 621-9288. Email contact links and up to date contact information can be found at the Foundation's website and official page at www.gutenberg.org/contact

Section 4. Information about Donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation

Project Gutenberg™ depends upon and cannot survive without widespread public support and donations to carry out its mission of increasing the number of public domain and licensed works that can be freely distributed in machine-readable form accessible by the widest array of equipment

including outdated equipment. Many small donations (\$1 to \$5,000) are particularly important to maintaining tax exempt status with the IRS.

The Foundation is committed to complying with the laws regulating charities and charitable donations in all 50 states of the United States. Compliance requirements are not uniform and it takes a considerable effort, much paperwork and many fees to meet and keep up with these requirements. We do not solicit donations in locations where we have not received written confirmation of compliance. To SEND DONATIONS or determine the status of compliance for any particular state visit www.gutenberg.org/donate.

While we cannot and do not solicit contributions from states where we have not met the solicitation requirements, we know of no prohibition against accepting unsolicited donations from donors in such states who approach us with offers to donate.

International donations are gratefully accepted, but we cannot make any statements concerning tax treatment of donations received from outside the United States. U.S. laws alone swamp our small staff.

Please check the Project Gutenberg web pages for current donation methods and addresses. Donations are accepted in a number of other ways including checks, online payments and credit card donations. To donate, please visit: www.gutenberg.org/donate.

Section 5. General Information About Project Gutenberg electronic works

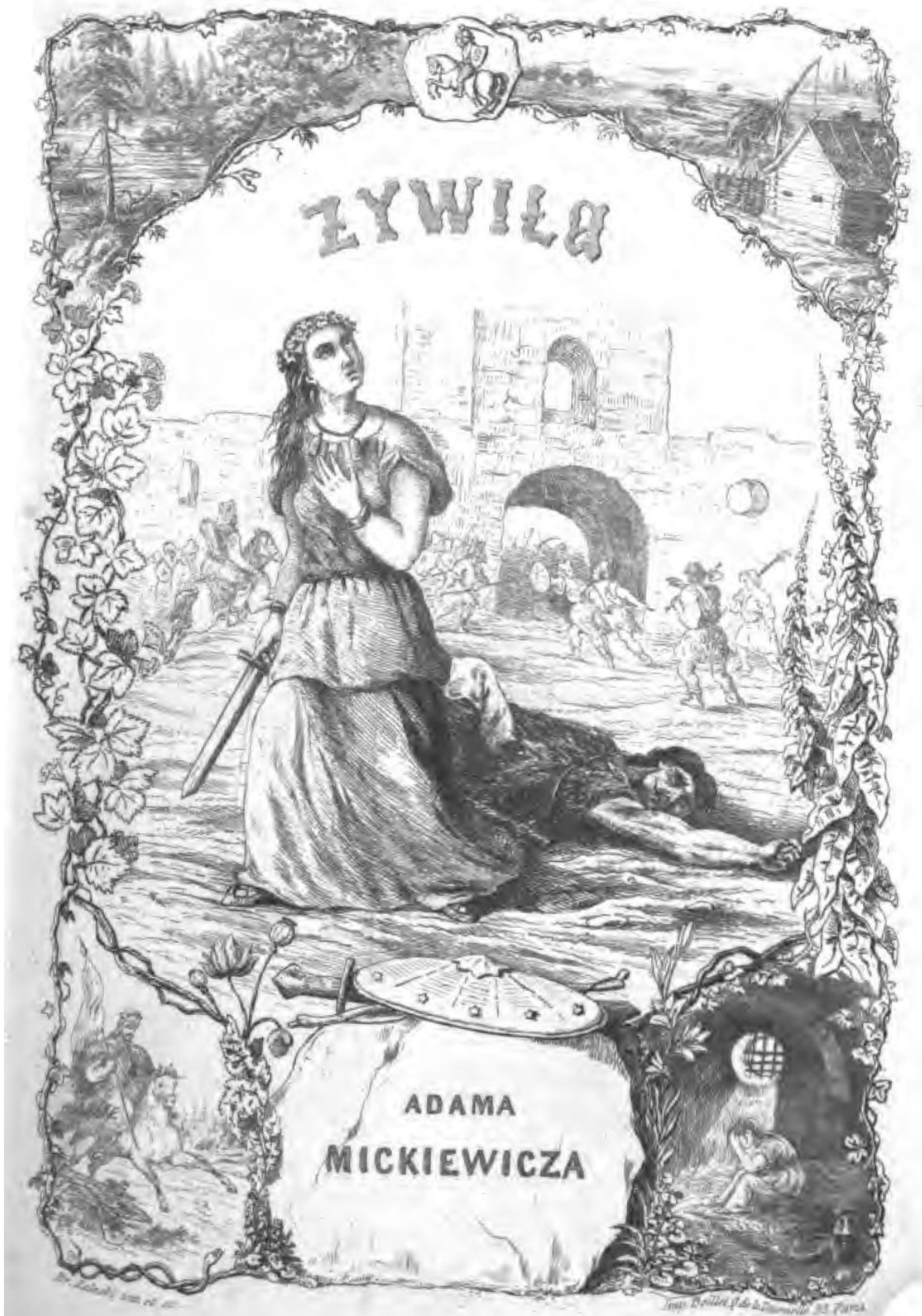
Professor Michael S. Hart was the originator of the Project Gutenberg concept of a library of electronic works that could be freely shared with anyone. For forty years, he produced and distributed Project Gutenberg eBooks with only a loose network of volunteer support.

Project Gutenberg eBooks are often created from several printed editions, all of which are confirmed as not protected by copyright in the U.S. unless a

copyright notice is included. Thus, we do not necessarily keep eBooks in compliance with any particular paper edition.

Most people start at our website which has the main PG search facility:
www.gutenberg.org.

This website includes information about Project Gutenberg, including how to make donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, how to help produce our new eBooks, and how to subscribe to our email newsletter to hear about new eBooks.



ZYWIEŁA

ADAMA
MICKIEWICZA

Imp. Boileau & Co. Paris

[back](#)